



, 2016-11-13 19:12

Duża kara dla szpitala w Białogardzie. To tam po czterech dniach dyżuru zmarła lekarka



Fot. Thinkstock / Getty Images

Znamy wyniki kontroli NFZ w szpitalu w Białogardzie.

Przypomnijmy:

8 sierpnia br. po czterech dniach pracy z rządu podczas dyżuru najprawdopodobniej na zawał zmarła 44-letnia anestezjolog. Policja wykluczyła udział osób trzecich. Kobieta nie była pracownikiem szpitala - prowadziła własną działalność gospodarczą i wg rzecznika szpitala "sama organizowała sobie czas pracy". Zdaniem rzecznika szpital nie naruszył zatem kodeksu pracy.

NFZ przeprowadził kontrolę placówki. Na szpital nałożono karę w wysokości 123 tys. zł. Fundusz uznał, że szpital realizował świadczenia, pomimo braku wystarczającej liczby lekarzy. Wykazano braki wymaganej liczby chirurgów, pediatrów, a także reumatologów.

Szpital nie będzie odwoływał się od wyników kontroli.

Kontrolę w placówce przeprowadziła również Państwowa Inspekcja Pracy. Potwierdzono, że w szpitalu nie przestrzegano norm czasu pracy, czterodobowe dyżury nie były tam wyjątkiem. Do tego ludzi zatrudniano na umowy cywilnoprawne, a nie na podstawie umów o pracę, choć to, co robili, miało wszelkie znamiona stosunku pracy.

Źródło: tvn24.pl/RPO/medexpress.pl